

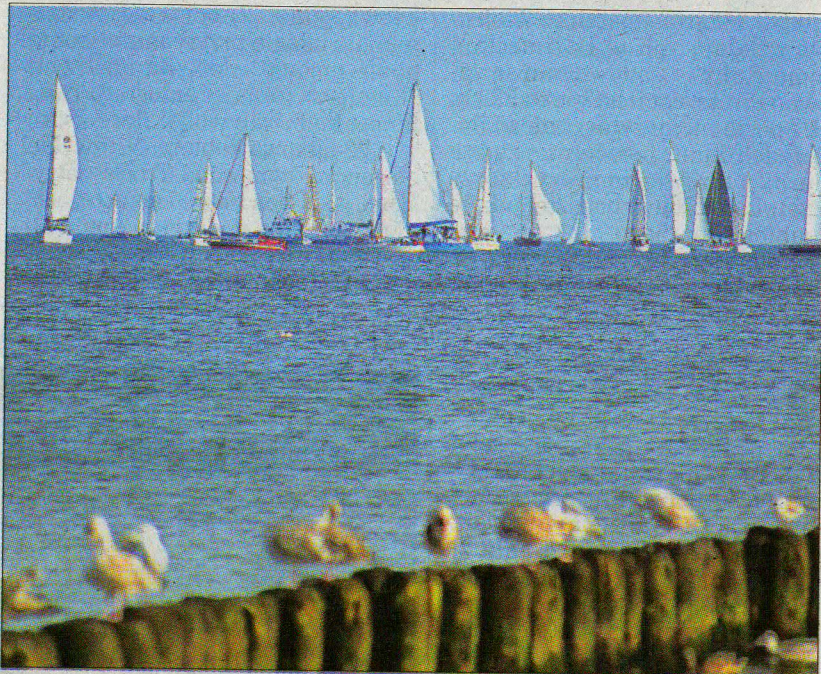
szczęcińsko-kamieńskiego Mariana

okoliczności powstania malborskiej mogiły.

Tekst i fot. (mar)

Kibice na brzegu

## Morze pełne żagli



Regaty Unity Line są wyjątkowo widowiskowe.

Fot. Artur BAKAJ

**W PIĄTEK** w Świnoujściu rozpoczęły się XI Regaty Unity Line. Najpierw, pięć minut po godzinie ósmej, wystartowali samotnicy, później linię startu przekroczyły pozostałe jachty. Silny zachodni wiatr sprzyjał żeglarzom. Zaledwie cztery godziny wystarczyły, by pierwsza z 84 jednostek biorących udział w wyścigu dopłynęła do Kołobrzegu. Tu bowiem wyznaczono metę pierwszego etapu.

Piątkowy wieczór w kołobrzesckim porcie minął uczestnikom regat na przygotowaniach jednostek do kolejnego wyścigu oraz na spotkaniach integracyjnych organizowanych we własnym zakresie. Żeglarze poradzili sobie nawet z szantami, których tym razem zabrakło w portowej

tawernie. Uzdolnione muzycznie załogi, ku radości pozostałej części żeglarskiej braci, zorganizowały koncert na kei.

W niedzielę rozegrano krótkie wyścigi na redzie kołobrzesckiego portu. Potem był czas wolny i kolejny wieczór, który minął na indywidualnych spotkaniach integracyjnych. Zabawa nie mogła przeciągać się jednak w nieskończoność, bo w niedzielę tuż po godzinie 8 jachty wyruszyły w drogę powrotną do Świnoujścia.

Regaty Unity Line są wyjątkowo widowiskowe. Organizatorzy ustawiając lotne premie blisko brzegu Międzyzdrojów, Dziwnowa i Rewala, zadbali o to, by jednostki były dobrze widziane przez przebywających na plaży letników.

(pw)